

ANANAS VS JABŁKO, CZYLI SŁAWA POPULARNA WIESZCZÓW*

Pineapple vs Apple, or the Popular Fame of the Bards

URSZULA MAKOWSKA

Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Polska

E-mail: u.makowska@wp.pl

ORCID: 0000-0002-3732-5680

Abstract

The article presents various representations of the antagonism between Adam Mickiewicz and Juliusz Słowacki in popular culture. It considers selected examples taken from the nineteenth, twentieth, and twenty-first centuries, including vintage postcards, anniversary memorabilia, contemporary novelty items, product names, as well as internet memes and other types of user-generated content on social media. Both historical and modern debates concerning the relative status of the two poets are discussed. The notion of the “antagonism between the bards” is shown to be a persistent stereotype that shapes the image of Mickiewicz and Słowacki in popular perception.

Keywords: antagonism between the bards, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, popular culture, Romanticism in popular culture

Streszczenie

Artykuł prezentuje różne przejawy obecności „antagonizmu wieszczów” – Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego – w kulturze popularnej. Uwzględnione zostały wybrane przykłady z XIX, XX i XXI wieku, między innymi dawne pocztówki, pamiątki związane z jubileuszami obu twórców, współczesne gadżety, nazewnictwo produktów przemysłowych, obrazkowe memy internetowe i inne rodzaje twórczości dotyczącej romantycznych poetów pojawiające się w mediach społecznościowych. Autorka odwołuje się do sporów prowadzonych dawniej i obecnie w publikacjach prasowych i w Internecie. Pokazuje w ten sposób trwałość pojęcia „antagonizm wieszczów” jako stereotypu kształtującego wizerunki Mickiewicza i Słowackiego w masowym odbiorze.

Słowa kluczowe: antagonizm wieszczów, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, kultura popularna, romantyzm w kulturze popularnej

* Publikacja artykułu dofinansowana przez Uniwersytet Warszawski.

„Ja bardzo lubię sławę popularną” – pisał Juliusz Słowacki w *Podróży do Ziemi Świętej z Neapolu*, a później wyobrażał sobie „chłopka bogatego [...] – za sto lat”, który czyta *Balladynę*, *Lillę Wenedę*, *Mazepę* oraz dramaty specjalnie dla niego pisane: *Sen srebrny Salomei*, *Księdza Marka* i *Księcia Niezłomnego*. Oczekiwana przez Adama Mickiewicza pociecha z książek błądzących „pod strzechy” również była marzeniem o sławie popularnej. Dziś już wiemy, że inna nie istnieje.

Dawniej sława opierała się na powodzeniu literatury i jej rozpowszechnieniu. Dopiero po tym przychodziło uznanie dla talentu twórcy i rozgłos jego imienia. W ostatnich latach zmieniły się przejawy, skala i nośniki tej sławy, a jej ceną okazało się przeniesienie uwagi z dzieła na osobę autora. Boyowska walka z brązownictwem przerodziła się w poszukiwanie sensacji w życiorysach wieszczów albo, z niedostatku takich epizodów, w kreowanie skandali na podstawie najwątlejszych i często błędnie interpretowanych przesłanek. W edukacji szkolnej (i „polonistycznym folklorze”) odbywa się to w imię uatrakcyjnienia romantycznych lektur i przyciągnięcia uwagi uczniów¹.

Media masowe rzadko promują samą literaturę. „Są najwyżej zainteresowane autorem, i to w równym stopniu jak uczestnikiem talk show”². Dlatego właśnie w obszarze kultury popularnej³ dokonana się petryfikacja pojęcia „antagonizm wieszczów”, rozumianego jako wzajemna wrogość i walka o miejsce na podium, bez opcji remisu. Nie przykłada się wagi do źródeł historycznych (ani ich wiarygodności) dotyczących spotkań obu poetów, nieistotny okazuje się przedmiot sporu – „o wszystko, czyli o poezję”⁴. Liczy się rozgrywka, w której stają przeciw sobie już nie poeci, ale ich zwolennicy, niczym kibice sportowych drużyn.

¹ Zjawisko to skomentował Tadeusz Różewicz w cyklu wierszy *Portrety z zeszytów szkolnych*, który „ma urok tragifarsy: w pierwszym momencie śmieszny, po uważnym przeczytaniu – przeraża”; B. Szargot, *Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński w oczach Tadeusza Różewicza*, w: *Mickiewicz, Słowacki, Krasiński. Romantyczne uwarunkowania i współczesne konteksty*, red. E. Owczarz, J. Smulski, Łowicz 2001, s. 42.

² P. Dunin-Wąsowicz, *Co tu się stało z literaturą*, „Lampa” 2004, nr 8, s. 20; cit. per I. Adamczewska, *Pisarz w mediach masowych, czyli autentyczność jako literacki chwyt (auto)promocyjny*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6, s. 301.

³ Określenia „kultura popularna” używam w szerokim sensie, zwracając uwagę na sferę codzienności i zjawiska powstające spontanicznie; nie zajmuję się piosenką poetycką czy kabaretową, zbliżającą się do „kultury wysokiej”; cf. np. M. Bodusz, *Juliusz Słowacki – poeta popularny*, w: *Juliusz Słowacki w kontekstach kulturowych dawnych i współczesnych*, red. E. Dąbrowska, I. Jokiel, Opole 2012, s. 269–279. Kultura popularna coraz częściej bywa eksplorowana pod kątem recepcji wielkiej literatury (vide rozprawy w tomie *Romantyzm w kulturze popularnej*, red. D. Dąbrowska, M. Litwin, Szczecin 2016), ale przejawy tej recepcji są trudne do precyzyjnego skatalogowania, toteż prezentowany przeze mnie wybór przykładów ma charakter przygodny.

⁴ M. Nesteruk, *O co Słowacki spierał się z Mickiewiczem?*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 1999, t. 34, s. 111.

Wzorzec taki kształtowali już współcześni Mickiewicza i Słowackiego, a potem pierwsi badacze ich twórczości, którzy wprawdzie zaczęli od porównywania dzieł wieszczów, lecz kończyli często wytknięciem słabego charakteru, pychy i próżności młodszemu z poetów⁵. W *Brązownikach* (1930) Tadeusz Boy-Żeleński pisał:

[...] los tak spletał dzieje duchowe Mickiewicza i Słowackiego, że odlewanie olimpijskiego posągu jednego z nich odbywało się kosztem drugiego. Już za życia Mickiewicz zaciążył na Słowackim, można powiedzieć, całą wagą brązu; zaciążył też na nim i po śmierci. Aby wywyżżyć – i osłonić – Mickiewicza, stworzono ów obraz Słowackiego jako małego, zarozumiałego i zawistnego rywala, niejako negatyw Mickiewicza, satelitę jego geniuszu. Taki wizerunek długo pokutował; i dziś jeszcze coś z niego straszy czasami⁶.

Ten sam autor, wspominając naukę szkolną, przyznaje, że pedagodzy aprobowali pogląd o podrzędnej pozycji Słowackiego, którego traktowano – z racji niedokończenia wielu dzieł – niczym niesumiennego ucznia. W tej atmosferze był „po trosze ten sam stosunek, co na emigracji paryskiej: Mickiewicz zabrał dla siebie całe miejsce, wszystko powietrze do oddychania”⁷.

Pokolenie Boya wystąpiło przeciwko temu porządkowi (nie dyskredytując przy tym ani wielkości poezji Mickiewicza, ani jego zasług). Była to konfrontacja starego, zastanego (kultu Mickiewicza) z tym, co nowe i rewolucyjne (kult Słowackiego, nasilający się wraz ze wzrostem popularności jego późnych pism). „Antagonizm wieszczów” nie odgrywał tu decydującej roli, lecz ożywał w obliczu teraźniejszości powtarzającej historyczną konfigurację. „Co się tyczy słynnego na tle emigracji zatargu Słowackiego z Mickiewiczem – przypominał w 1922 roku Ferdynand Hoesick, komentując tekst Zygmunta Wasilewskiego – zatargu, który dla Tretiaka przy pisaniu monografii o Słowackim był jakby punktem wyjścia w postaci analogii i kontrastu, to, zdaniem Wasilewskiego, usprawiedliwia autora żywa ciągłość zatargu obu poetów, trwająca w dalszym ciągu i dzisiaj w naszych umysłach”⁸.

Takie polemiki toczyły się nie tylko w gronie akademickim i prasie naukowej, ale przenosiły się na łamy dzienników czy pism ilustrowanych i wpływały na powstawanie stereotypów. „Antagonizm” stał się w tym obiegu podstawową (często jedyną) właściwością wieszczów i modelowym odniesieniem dla konfliktów

⁵ Przegląd wypowiedzi i stanowisk: M. Bąk, *Twórczy lęk Słowackiego. Antagonizm wieszczów po latach*, Katowice 2013, s. 14–25; K. K. Daszyk, „Niech wróci mogiła...”. *Ideowo-polityczne spory o wawelski grób dla Juliusza Słowackiego*, Kraków 2010, passim.

⁶ T. Boy-Żeleński, *Brązownicy*, Warszawa [1930], s. 18.

⁷ T. Boy-Żeleński, *Trochę anegdoty*, „Kurier Poranny” 1927, nr 189.

⁸ F. Hoesick, *Spór o Słowackiego*, „Kurier Warszawski” 1922, nr 104, s. 10. Hoesick wraca do sprawy w związku z opublikowaniem artykułu Z. Wasilewskiego pod takim samym tytułem w jego zbiorze pt. *Mickiewicz i Słowacki* (Warszawa 1922).

w środowisku artystycznym; odwołał się do niego na przykład Marian Trzebiński, pisząc o rzekomej niechęci między Matejką a Grottgerem: „były to »dwa na słońcach swych przeciwnych Bogi«, jak niegdyś Mickiewicz i Słowacki”⁹.

Monika Żeromska odnotowała anegdoty z okresu międzywojennego poświęcające żywe zaangażowanie osób ze swojego środowiska w spór o pierwszeństwo wieszczów. Niemal stuletnia Bronisława Pauli, która przez lata mieszkała w Paryżu, mówiła ponoć: „Jules Słowacki to był uroczy chłopiec, elegancki, świetnie wychowany, obyty w towarzystwie, znał języki. Ale Mickiewicz? Przyszedł do nas kiedyś w pierwszy dzień Wielkiej Nocy, w surducie poplamionym, cały zasypany tabaką i [...], pewna jestem, że czuć go było alkoholem”¹⁰. Kiedy indziej, poznana przez autorkę w Rzymie starsza pani nazwiskiem Joyce, wielbiicielka Mickiewicza, która znała jego dzieła wyłącznie z tłumaczeń, wyraziła się „z pobłażliwym uśmiechem”: „Ce pauvre Jules Słowacki, un poète, j’admets, de talent, mais quelle comparaison avec Adam. Et puis cette jalousie [...] envers Adam, vraiment mortelle”¹¹. Nawet dyskusje prowadzone „na wysokim poziomie” często osuwały się w niższe rejony, jak podczas spotkania dwu wytwornych dam, w swoim czasie dość znanych literatek – Herminii Naglerowej i Marii Morozowicz-Szczepkowskiej (zwanej Marą): „każda z nich broniła swojego bohatera w sposób subtelny i uczony, cytując krytyków literatury i historyków, przytaczając fragmenty dowodzące wielkości i przewagi swojego ukochanego poety”. Ale po jakimś czasie ataki „stawały się ostrzejsze i bardziej osobiste, z analizy twórczości przechodziły na analizę osób i ich poczyniń. Aż wreszcie pani Mara, zerwawszy się z krzesła, krzyknęła: »Wiesz, moja Herminio, kto on był, twój Mickiewicz? Dziwkarz«. Na co błada pani Herminia odpowiedziała lodowato: »Lepszy dziwkarz niż impotent«”¹².

Wypowiedzi zbliżone do ostatnich fraz przytoczonego dialogu, choć na ogół wulgarniejsze, dominują dziś na portalach internetowych czy w mediach społecznościowych, które wykreowały nowe wcielenia obu poetów. Twórcami większości memów¹³ są, jak łatwo się domyślić, uczniowie. Tytuły wymienianych utworów – *Dziady*, *Pan Tadeusz*, *Sonety krymskie*, *Kordian* i *Balladyna* – pochodzą bowiem

⁹ M. Trzebiński, *Pamiętnik malarza*, oprac. M. Masłowski, Wrocław 1958, s. 46.

¹⁰ M. Żeromska, *Wspomnienia*, Warszawa 1993, s. 87. „Ten biedny Juliusz Słowacki, poeta, przyznaję, utalentowany, ale cóż za porównanie z Adamem. I jeszcze ta zazdrość [...] wobec Adama, doprawdy nie do zniesienia” (tłum. – U. M.).

¹¹ Ibidem, s. 279.

¹² Ibidem, s. 174.

¹³ Pojęcia „mem” używam w jego potocznym znaczeniu (internetowy obrazek z tekstem), zdomowionym już w polszczyźnie, ale odległym od znaczenia pierwotnego, sformułowanego przez Richarda Dawkinsa (jednostka dziedziczenia kulturowego). Cf. M. Juza, *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 4; J. Sroka, *Obrazkowe memy internetowe*, Warszawa 2014.

z listy szkolnych lektur. W najbogatszej serii memów (z czarnym tłem, tzw. demotywatory) występują one jednak jako ryczałtowe nazwy bez treści. Poetów reprezentują ich twarze lub popiersia (najczęściej wykorzystuje się dagerotyp Mickiewicza z 1842 roku i imaginacyjny portret Słowackiego pędzla Juliusza Zuberera), często z dodanymi ciemnymi okularami. Jediną cechą przeciwników jest wzajemna nienawiść, wyrażana w nieskomplikowanych rymowankach, na ogół obscenicznych¹⁴. Ciemne okulary i język przypisywany wieszczom mają ich uwspółcześniać, a jednocześnie rozśmieszać ową nieprzystawalnością, choć zważywszy powielanie tego samego schematu, efekt szybko traci na wartości. Do wyjątków należą nieco ambitniejsze pomysły, jak np. trawestacja *Stepów akermańskich*¹⁵ czy komentarze typu: „Juliusz. Poeta niby polski, a jednak Słowacki” lub „Nie ma Mickiewicza i nie ma Miłosa? Całe szczęście”.



¹⁴ <https://kwejk.pl/przegladaaj/2530007/0/slowacki-vs-mickiewicz.html>; <https://www.facebook.com/WojnaNaDissy>; <https://demotywatory.pl/4596653/Wielki-internetowy-konflikt--Mickiewicz-vs-Slowacki-staje-sie-hitem-polskiego-internetu>; <https://www.wykop.pl/tag/slowacki/>; <http://strefabeki.pl/img.php?id=7681> (d.d. 10.02.2019).

¹⁵ Mem opublikowany przez uczestnika o nicku cristiano90 w 2015 r. na Facebooku (wątek: Team Mickiewicz) został potem skasowany (dostępny 27.12.2018).

Na drugi nurt, rozwijający się pod hasłem „Słowackiewicz”, składają się rysunki i opowiadania o pojednaniu poetów, którego kontynuacją bądź prologiem jest homoerotyczny związek, opisywany z detalami, zwłaszcza w aspekcie fizycznym. Przykładem są opublikowane na stronie Wattpad utwory *Prowadź mnie w swój mrok*, *Chwila jak płomień*, *Jedwabny chłopiec*, *La Herbe à Chat* i inne¹⁶. Fabuła tych tekstów omija lub redukuje sceny, w których poeci zajmowaliby się pisaniem. Ich życie wypełnia niemal bez reszty erotyka i oddawanie się nałogom (wódka Mickiewicza i opium Słowackiego)¹⁷, czasem spotkania rodzinne i towarzyskie, spacer, pojedynki. Do nurtu „Słowackiewicz” należą też liczne rysunki. Oprócz wizerunków całujących się czy obejmujących wieszczów mamy ich podwójne portrety w wiankach i kwiatkach. W zbliżonej konwencji, z akcentem na konfekcyjną elegancję, została także zaprojektowana wizualna strona gry fabularnej – „Trzech wieszczów” (!)¹⁸. Dodany tu do kompletu romantycznej trójcy Zygmunt Krasieński pojawia się także w wielu fabułach spod znaku „Słowackiewicz”.

Wspomniane zjawiska nie wyczerpują, rzecz jasna, wszystkich wariantów obecności poetów w spontanicznie kształtowanym obszarze Internetu. Jednak to one dominują i poświadczają postrzeganie wieszczów jako pary – bądź wrogów, bądź kochanków (którzy na ogół do końca pozostają konkurentami). Niezmiennie też wątek poświęcony jednemu wieszczowi natychmiast obrasta komentarzami przywołującymi drugiego. O obecności Słowackiego i Mickiewicza na popularnych wśród młodzieży stronach internetowych napisał w roku 2016 na łamach „Silva Rerum” Marcin Demianiuk¹⁹, zwracając uwagę na gasnącą już wówczas internetową modę na romantyzm. Jej początek Demianiuk wiąże z produkcjami Grupy Filmowej Darwin, która w 2015 roku zamieściła w serwisie YouTube żartobliwe filmiki; spośród nich największą popularnością (prawie 2 miliony wyświetleń) cieszył się *Słowacki vs Mickiewicz* z serii „Wielkie konflikty”²⁰.

¹⁶ <https://www.wattpad.com/>. Mimo licznych archaizmów, wprowadzanych w najdziwniejszych kontekstach, i mimo specyficznej stylistyki, żadne z opowiadań nie jest parodią ani pastiszem. Spośród utworów z tej serii chyba jedynie *Przygody Julka i Adasia* napisane są z dystansem, a ich osnowę stanowią przygody literackie.

¹⁷ Wynika stąd, że *Szataniol* Jana Zielińskiego (2000, 2009), pisany zresztą z myślą o młodzieży i dla rozbudzenia jej ciekawości przewrotnie manipulujący prawdopodobnymi i nieprawdopodobnymi supozycjami, odniósł, niestety, prawdziwy czytelniczy sukces, stając się ważniejszym źródłem (zafałszowanej) wiedzy o Słowackim niż pisma samego poety.

¹⁸ <https://www.behance.net/gallery/52101139/Trzech-Wieszcz-RPG>.

¹⁹ M. Demianiuk, *O prym nad romantyzmem... (na marginesie egzaminu z HPL)*, „Silva Rerum. Pismo warsztatowe IPS UW” 2016, nr 6, <http://silvarerum.ips.uw.edu.pl/2016/06/romantyzm-na-marginesie-egzaminu-z-hpl/> (d.d. 10.12.2018).

²⁰ Diagnoza autora okazała się przedwczesna. Temat nie jest już tak popularny jak cztery lata temu, ale wciąż pojawiają się nowe wpisy i nowe filmy Grupy Filmowej Darwin, jak np. *Mickiewicz vs Słowacki 2*, z 10 lutego 2019 r., który przez dwa miesiące obejrzało prawie 650 tysięcy internautów, zamieszczając ponad 2 tysiące komentarzy.

Niedługo potem powstał na Facebooku fanpage „Mickiewicz vs Słowacki”, lajkowany przez ponad 36 tysięcy użytkowników. Jego kontynuacją był fanpage „Odwieczna walka Juliusza Słowackiego z Adamem Mickiewiczem”. Zorganizowany w jego ramach wirtualny sylwester u Słowackiego zgromadził ponad 7,5 tysiąca gości, a obserwowało go prawie 18 tysięcy osób; analogiczną imprezę u Mickiewicza odwiedziło odpowiednio 5,5 tysiąca i 11 tysięcy fanów.

Słowacki i Mickiewicz trafiają oczywiście także na strony edukacyjne czy popularnonaukowe (albo paranaukowe). Stają się przedmiotem zażartych sporów, jak na przykład na forum Historycy.org w latach 2009 i 2010²¹. W pierwszej z dyskusji jedynie dwóch uczestników dało dowód dogłębnej znajomości dzieł obu twórców, natomiast w drugiej argumenty merytoryczne nie grały większej roli, bo liczyły się głosy oddane w plebiscycie: „Który z nich był wybitniejszy?”. Mickiewicz zdobył w nim 28 głosów, a Słowacki 24.

Tego rodzaju konkursy odbywały się już ponad sto lat wcześniej. W wielkiej ankiecie ogłoszonej przez „Kurier Warszawski” w roku 1899 na najwybitniejsze osiągnięcia Polaków w XIX wieku przyznawano głosy w rozmaitych kategoriach²². W dziedzinie poezji Mickiewicz dostał 312 głosów, a Słowacki tylko 96; wśród ich dzieł poetyckich na czele stanął *Pan Tadeusz* (232 głosy), za nim kolejno: *Dziady*, *W Szwajcarii*, *Król-Duch*, *Irydion*, *Konrad Wallenrod* i *Ojciec zadźmionych*. W konkurencji „dramat” przejął prowadzenie Słowacki – 66 głosami zwyciężył *Mazepa*, na drugim miejscu znalazła się *Lilla Weneda*, a na trzecim *Balladyna*; po *Irydionie* uplasował się *Kordian*, a dopiero za nim *Dziady*²³. Uczestnikami ankiety byli wybitni naukowcy, literaci, artyści²⁴. Ich wybory nie odzwierciedlały faktycznej popularności poszczególnych twórców i dzieł, choć oczywiście mogły wpływać na opinie czytelników. Skądinąd przeciętnego odbiorcę na pewno bardziej interesował sam wynik plebiscytu niż towarzyszące mu komentarze, zawierające skrótowe analizy zwycięskich utworów.

Dwadzieścia parę lat później Karol Irzykowski pisał: „Publiczność pała namiętnością sądu. Kto większy: Słowacki czy Mickiewicz, Kaden czy Nałkowska – to są dla niej pytania ważniejsze od wnikania w miąższ dzieł. [...] Literatura staje się placem wyścigów końskich, gdzie każdy stawia na swego

²¹ Vide tematy: „Mickiewicz czy Słowacki, który wieszcz większym geniuszem?” (wątek: „Sztuka romantyczna”, <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=56713>, d.d. 28.03.2019) oraz „Słowacki czy Mickiewicz” (wątek: „Polska w niewoli ogólnie”, <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=67623>, d.d. 28.03.2019).

²² *Konkurs stulecia*, „Kurier Warszawski” 1900, nr 1.

²³ W *Przypisku* do artykułu *Konkurs stulecia* redakcja „Kuriera Warszawskiego” przedstawiła typowania niektórych uczestników ankiety; niemal wszyscy na pierwszym miejscu stawiali *Pana Tadeusza*; ibidem, s. 16. Nie podano żadnego z nazwisk osób głosujących na *Króla-Ducha* lub *Kordiana*.

²⁴ Wśród uczestników ankiety nie było prawie ludzi młodych; średnia wieku wynosiła 60 lat.

faworyta”²⁵. Sława popularna oznaczała więc udział w zawodach, co w przypadku „antagonizmu wieszczów” przynosiło redukcję problemów i pytań do kwestii rywalizacji, a w dalszej kolejności prowadziło do ustalenia hierarchii.

Obowiązujący przez lata porządek – z triumfującym Mickiewiczem – przedstawił w 1867 roku Stanisław Tarnowski w sugestywnym obrazie „romantycznej trójcy”,

na którym w górze unosi się postać jedna i jedyna w nieopisanej światłości, niżej, na ziemi, grupa pełna zalet i piękności, ale ziemska, pośrodku, wzniesiona nad ziemią a poniżej owej niedostępnej glorii, dwie postacie natchnione i promieniejące niezwykłą u ludzi jasnością. Podobnie, jeżeli się nie mylimy, grupują się nasi poeci, a z tych dwóch środkowych postaci jedną jest Zygmunt Krasiński, drugą [...] Słowacki²⁶.

Ten model realizowała (niezbyt dokładnie, bo skracając dystans między „postacią jedyną” a pozostałymi) koncepcja grupy rzeźbiarskiej projektu Wiktora Brodzkiego z około 1868 roku. Wysunięty wówczas postulat pomnika trzech wieszczów²⁷ nie spotkał się z szerszym poparciem²⁸. W rozgrywce na pomniki (należące do „kultury wysokiej” jako dzieła artystów, ale kształtujące ikonosferę kultury masowej) Mickiewicz zdecydowanie zdystansował Słowackiego –

²⁵ K. Irzykowski, *Godność krytyki* [1929], w: idem, *Słoń wśród porcelany*, Warszawa 1934, s. 215–216.

²⁶ S. Tarnowski, *Profesora Małeckiego „Juliusz Słowacki”*. (*Dokończenie*), „Przegląd Polski” 1867, t. 2, z. 6, s. 429. Jednak, jak zauważył Jerzy Starnawski, w obrazie dziewiętnastowiecznej literatury Tarnowskiego czuje się „zamiast trójcy wieszczów dwie pary: Mickiewicz i Krasiński idą w pierwszej parze, Słowacki i Malczewski w drugiej”; idem, *O Stanisławie Tarnowskim jako historyku literatury polskiej słów kilka (Głos w dyskusji)*, w: *Stanisław Tarnowski 1837–1917. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 14 listopada 1997 r.*, Kraków 1999, s. 68.

²⁷ W. S. W. [W. S. Wilczyński], *Kilka słów od wydawcy do autora; Odezwa do Polek*, w: *Karola Libelta rozprawy o odwadze cywilnej, miłości ojczyzny, wychowaniu ludów. Na rzecz pomnika dla Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego...*, Kraków 1869, s. VIII, XVIII. Szerzej na ten temat pisze m.in. P. Szubert, *Pomniki Adama Mickiewicza. Zarys problematyki*, „Blok-Notes Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza” 1983, [nr] 8. Vide też idem, *Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – idea i realizacja*, w: *Dzieła czy kicz*, red. E. Grabska, T. S. Jaroszewski, Warszawa 1981; *Posągi i ludzie. Antologia tekstów o rzeźbie 1815–1889*, oprac. A. Melbechowska-Luty, P. Szubert, t. 1, cz. 1–2, Warszawa 1993; W. Okoń, *O krakowskim pomniku Adama Mickiewicza raz jeszcze*, „Quart” 2006, nr 1.

²⁸ Do kompozycji pomnika nawiązał Czesław Jankowski w apoteozie *Bohdan Zaleski ku duchom bratnim* („Kłosy” 1886, nr 1090, s. 312–313). Wzór „romantycznej trójcy” pojawiać się będzie w innych pracach, np. w projekcie tablicy (plakiety) Teofila Lenartowicza (model w gipsie w kolekcji medali w Bibliotece Polskiej w Paryżu), ilustracji w książce J. Chociszewskiego *Dzieje narodu polskiego. Dodatek historyczny lat ostatnich i Dodatek o Polakach w Ameryce* (Chicago 1903, s. 249) czy w winiecie telegramu Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu autorstwa Franciszka Tatuli z ok. 1928 r. Vide też H. Markiewicz, *Rodowód i losy mitu trzech wieszczów*, w: idem, *Świadomość literatury. Rozprawy i szkice*, Warszawa 1985; U. Makowska, „*Romantyczna trójca na dawniej pocztówce*”, w: *Mity, legendy, historie*, red. A. Kisielewska, A. Kisielewski, Białystok 2016.

oprócz monumentów stawianych kolejno w Poznaniu, Warszawie, Krakowie oraz we Lwowie niemal każde miasto i miasteczko, zwłaszcza w Galicji, uczciło „pierwszego wieszca” statua lub popiersiem. Co więcej, w wystąpieniach domagających się pomnika dla „drugiego wieszca” argumentem było nie tylko przekonanie, że ten zasługuje na upamiętnienie, lecz także fakt, że Mickiewiczowi wzniesiono już pomniki, a jego wizerunek uznano za ostatecznie uformowany²⁹.

Zresztą zamiysł pochowania Słowackiego na Wawelu, kiełkujący od końca XIX wieku, nie powstałyby zapewne, gdyby nie złożono tam zwłok Mickiewicza. Jednak nie wszyscy admiratorzy „drugiego wieszca” chcieli, by leżał „obok trupów w koronach i trupa w siermiedze, i tego trupa, co był wielki”³⁰. Inni uważali, że właśnie „obok zwłok Mickiewicza spocząć winna trumna Słowackiego, na znak pojednania tych dwóch królewskich duchów”³¹. Rozmaiście też interpretowano – jako triumf, poniżenie lub znaczący zbieg okoliczności – przewiezienie zwłok Słowackiego w 1927 roku na statku „Adam Mickiewicz”, choć przecież była w tym zdarzeniu pewna prawidłowość: wcześniejsze akcje związane z uczczeniem poety firmowane były przez instytucje noszące imię Mickiewicza (Czytelnia Akademicka w Krakowie, Towarzystwo Literackie we Lwowie).

Wielokrotnie podkreślany problem „spóźnienia” Słowackiego, młodszego o jedenaście lat od Mickiewicza, które automatycznie stawiało go na przegranej pozycji, przekładał się na porządek sławy popularnej. Można odnieść wrażenie, że cały impet pragnień społeczeństwa polskiego do złożenia hołdu i upamiętnienia poezji narodowej wyczerpał się w kulcie Mickiewicza, podsycanym już u zarania przez przyjaciół, a potem również przez syna poety. Pamiątki po nim przeistaczały się w relikwie, których seryjnie fabrykowane substytuty, dostępne dla każdego, mnożono z okazji przeniesienia zwłok na Wawel³².

Niebagatelną rolę odegrała tu znacznie bogatsza niż w przypadku Słowackiego baza ikonograficzna. Twórcy pomników, żywych obrazów, malowanych i rysowanych apoteoz, a także niezliczonych przedmiotów sprzedawanych z okazji jubileuszy bądź odsłonięcia tego czy innego monumentu, mieli do dyspozycji około trzydziestu oryginalnych portretów Mickiewicza, z których część wykonana

²⁹ A. Ch. [A. Chołowiecki], *Juliusz Słowacki. Portret w rzeźbie Wacława Szymanowskiego*, w: *Słowacki 1809–1849. Album sztuki polskiej i obcej*, Warszawa 1909, s. nłb. 1; vide też np. F. Hoesick, *Odsłonięcie pomnika Słowackiego w Miłostawiu*, „Kraj” 1899, nr 37, s. 142.

³⁰ J. Żuławski, „Trzeci”, „Młodość” 1899, nr 6, s. 145; „trup w siermiedze” to oczywiście Kościuszkowski, a trup tego „co był wielki” – Mickiewicz; vide też K. K. Daszyk, op. cit.

³¹ List W. Lutosławskiego z 25 grudnia 1905 r. do Komitetu Akademickiego Sprowadzenia Zwłok Juliusza Słowackiego do Kraju; *Z listów otrzymanych przez Komitet Akademicki*, zestawił S. Pigoń, w: *Miscellanea z pogranicza XIX i XX wieku*, Wrocław 1964, s. 432.

³² S. Rosiek, *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*, Gdańsk 1997, s. 18–23; idem, *Mickiewicz (po śmierci). Studia nekrograficzne*, Gdańsk 2013, s. 187–224.

była od razu z myślą o powieleniu – w rycinach, fotografii i rzeźbie³³. Za życia poety wydawano też jego dzieła z ilustracjami, które, choć niewykorzystywane raczej bezpośrednio w produkcji pamiątkowych gadżetów, mogły modelować obrazy powstające w ramach kultury popularnej. A właśnie one – w większym stopniu niż słowa – stają się dla masowych odbiorców nośnikami i przetrwalnikami sensu (okrojonego i uproszczonego). Utwory Słowackiego ilustrowano znacznie później i rzadziej. Do szerszego obiegu trafiły zaledwie dwa jego portrety (spośród sześciu wykonanych *ad vivum*), które w rozmaity sposób (i z różnym powodzeniem) transponowano na pocztówkach, afiszach i przedmiotach upamiętniających jego jubileusze czy wawelski pogrzeb³⁴. Tego rodzaju bibelotów (nie mających prawie pierwowzorów ideowych w postaci autentycznych „relikwii”) nie wyprodukowano w aż tylu odmianach, jak w przypadku pamiątek Mickiewiczowskich, które trafiły nawet do jego muzeum, stworzonego w gmachu Biblioteki Polskiej w Paryżu przez syna poety. W jednej z gablotek znalazły się obiekty „dotyczące obchodów Mickiewiczowskich, przede wszystkim odsłonięcia pomnika w Warszawie. Przedmioty te [...] rażą niestety brakiem smaku estetycznego, jaki przemysłowcy nasi przy ozdabianiu różnych kalendarzy, popielniczek itp. drobnostek zdradzili”³⁵. Również w Muzeum Literatury w Warszawie zgromadzono kolekcję takich pamiątek, „jak wisiorki, spinki, wazoniki, plakietki, zegarki z podobiznami wieszczka. [...] Figurki stawiane na stole czy biurku to salonowe pomniki, pozbawione co prawda cech monumentalnych, lecz pełne narodowej treści”³⁶.

Oprócz wymienionych eksponatów w skład tej konstelacji weszły przedmioty dużo dziwniejsze: papierosy, cygara, zapalniczki czy mydło, których opakowania zdobiła podobizna wieszczka. „Dzięki swej niebywałej popularności przeniknął on nasze życie codzienne – pisała Maria Czapska – aż do zupełnego i tragicznego spowszechnienia na pudełkach od zapalek, kałamarzach i guzikach. Każdy tradycyjny i zasiedziały dom polski mógłby od biedy urządzić małą wystawę Mickiewiczowską”³⁷. Portrety Słowackiego znalazły się tylko

³³ Portrety graficzne Mickiewicza w pierwodrukach jego pism omawia M. Komza, *Mickiewicz ilustrowany*, Wrocław 1987, s. 13–23; vide też L. Méyet, *Wizerunki Mickiewicza*, Lwów [1888]; idem, *Wizerunki A. Mickiewicza. Uzupełnienie*, Lwów 1889.

³⁴ Z tej okazji wydano znaczek Poczty Polskiej; filatelistyczne mickiewicziana pojawiły się w Polsce, nie licząc znaczka efemerycznej Litwy Środkowej, dopiero po II wojnie światowej; vide J. Czarnik, *Wszystkie (czyżby?) znaczki świata z Adamem Mickiewiczem*, Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego we Wrocławiu, <https://www.wbp.wroc.pl/wbp/index.php/pl/katalogi-przegląd/2494-znaczki> (d.d. 25.04.2019).

³⁵ S., *Muzeum Mickiewiczowskie w Paryżu*, „Goniec Polski” 1903, nr 5, s. 80.

³⁶ P. Szubert, *Pomniki...*, s. 220; tego typu obiekty znajdują się również w Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie i w innych kolekcjach, także prywatnych.

³⁷ M. Czapska, *O „łzy potęgi drugiej” (Wystawa mickiewiczowska w Bibliotece Narodowej)*, „Pion” 1935, nr 7, s. 5.

na kilku kalendarzach, nalepkach okiennych, papierze listowym, na pamiątkowych żetonach, przypinkach czy medalikach i na spinkach do mankietów. W 1909 roku można było kupić we Lwowie talerze z okolicznościowym motywem, a w Krakowie biust poety ze specjalnej masy (oferowany w magazynie papierniczym A. Zembrzyckiego) oraz „torty Słowackiego”, które reklamowała firma cukiernicza Adama Piaseckiego³⁸.

Zachowały się papierki po karmelkach z wizerunkiem Mickiewicza, które produkowała moskiewska wytwórnia C. Siou & Cie. i warszawska Parowa Fabryka Cukierków H. F. Flatt (działająca od 1887 roku). Zakład Rucker i Spółka ze Lwowa wprowadził (prawdopodobnie między rokiem 1905 a 1908) do swojej oferty „cukierki narodowe” z podobiznami pisarzy. Cukierek z Mickiewiczem miał smak jabłka, a ze Słowackim ananasa. Czy taki podział był przypadkowy? W *Słowniku wileńskim* (1861) przerośnięte znaczenie słowa „ananas” obejmuje „przysmaczki kosztowne”, ale już *Słownik warszawski* (1900) poszerza je, podając także pod hasłem „ananas”: „ptaszek, ziółko, sztuczka”. Natomiast słowo „jabłko”, jakkolwiek bogate w sensy symboliczne, nie ma w obu słownikach znaczeń przerośniętych (oprócz jabłka królewskiego i nazw anatomicznych); poza tym uchodziło za owoc zwykły, swojski, zwłaszcza w zestawieniu z ananasm³⁹.



³⁸ W. Hahn, *Bibliografia o Juliuszu Słowackim za rok 1909*, Lwów 1916, s. 71–78. Insetat „Torty Słowackiego Adama Piaseckiego” zamieściła m.in. „Nowa Reforma” 1909, nr 498, s. 4.

³⁹ Notabene w *Panu Tadeuszu* tylko raz pojawiają się jabłka, a w dodatku sztuczne, bo stanowiące element niezwykłego serwisu Wojskiego.

Niezależnie od tego, czy fabrykant cukierków tendencyjnie dobrał owoce do postaci „narodowych”, czy też zdecydował o tym zbieg okoliczności (bo jak inaczej tłumaczyć poziomkowy smak cukierka przysługujący Sienkiewiczowi?), to jego pomysł należałoby rozpatrywać na tle innych obiektów, w których hierarchia wieszczów nie została jednoznacznie zdefiniowana. Zaliczyć do nich można wydany około 1900 roku przez Salon Malarzy Polskich w Krakowie komplet kart pocztowych z widokami Lwowa, ozdobionych medalionami wybitnych Polaków, czy zaprojektowany przez Józefa Ryszkiewicza dla wydawnictwa A.C.H. zespół całopostaciowych wyobrażeń poetów, którym towarzyszą bohaterowie bądź motywy z ich utworów oraz krótki cytat. Podobnie neutralny charakter miały „telegramy narodowe” z około 1926 roku i serie znaczków pocztowych z lat po II wojnie światowej⁴⁰.

W rozmaitych „pocztach” czy „panteonach” polskich pisarzy wydawanych na pocztówkach, rycinach lub albumikach, w których podobizny wszystkich postaci podlegały kompozycyjnemu ujednoczeniu, dokonywano na ogół wyraźnej waloryzacji w podpisie. Tylko Mickiewiczowi przysługiwał epitet „największego”; Słowacki mógł być najwyżej „jednym z najznakomitszych” lub „wielkim”⁴¹. Zdarzało się również, że problem hierarchii wieszczów bywał rozwiązywany kompozycyjnie: „największy” znajdował się w centrum lub na szczycie struktury *tableau* albo – jak w alegorycznym obrazie *Polonia* Jana Styki z 1891 roku⁴², spopularyzowanym w niezliczonych reprodukcjach – pełnił rolę przywódcy pozostałych twórców.

Do wyjątków należy odmienny porządek. W „panteonie polskim” z 1898 roku najwyższe miejsce zajmuje Zygmunt Krasieński⁴³, a litografowana kartka z tego samego okresu ukazuje *poètes polonais* w następującej kolejności: Krasicki, Słowacki, Mickiewicz, Zaleski, Niemcewicz⁴⁴. Równie rzadko prezentowano wieszczów obok siebie. Przykładem może być pocztówka poświęcona Leonowi Borowskiemu⁴⁵ czy kartki świąteczne: noworoczna, z popiersiami poetów unoszącymi się

⁴⁰ Telegramy wydała firma S. & A. Bogaczyk w Lesznie; serie znaczków pocztowych z portretami Mickiewicza i Słowackiego to: „Sławni Polacy” (proj. M. Wątorski) 1949; „Wielcy Polacy” (proj. A. Heidrich) 1962; „Arcydzieła dramaturgii polskiej” (proj. S. Małecki) 1978.

⁴¹ Np. seria kart „Wielcy i sławni ludzie Polski” z 1898 r.; trzy połączone pocztówki „Poczet pisarzy polskich” wydane ok. 1917 r. przez Salon Malarzy Polskich w Krakowie (zob. U. Makowska, op. cit.); *Album pisarzy polskich*, zbiór i oprac. S. Demby, ilustr. H. Piątkowski, Warszawa [1898].

⁴² Obraz namalowany z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, wisiał w lwowskim ratuszu; obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

⁴³ „*Kalendarz dla Polaków i Polek*”, poświęcony jubileuszowi Adama Mickiewicza, red. A. Orłowski, Warszawa 1898; reklama składu oleodruków H. Piórnika i L. Zwayera na s. 56 (egzemplarz reklamowanego *tableau*, z datą 1896, znajduje się w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie).

⁴⁴ Kartka wydana ok. 1901 r. nakładem A. Rosego w Poznaniu; vide U. Makowska, op. cit.

⁴⁵ Pocztówka „Ich profesor”, Edycja Sulimy w Wilnie, 1909.

nad Polską, i wielkanocna, z portretami na pisankach⁴⁶. Do tej samej kategorii można zaliczyć plakiety Wincentego Trojanowskiego, który usytuował profile trzech romantyków na jednym poziomie⁴⁷.

Popularne przedstawienia wieszczów różniły się kontekstami. Mickiewicz bywa prezentowany nie tylko jako autor dzieł literackich. W seriach kart pocztowych z wyobrażeniami obu twórców symbolizuje „miłość ojczyzny” (a Słowacki „fantazję”); gdzie indziej określony jest jako „największy poeta polski i wieszcz narodu, szerzyciel wzniosłych idei, którym sam pozostał wierny do śmierci”, podczas gdy Słowacki to „natura wrażliwa, marzycielska, czarodziejski mistrz słowa, wskazywał narodowi drogę do prawdy i dobra”⁴⁸. Podobizna Mickiewicza z odpowiednim cytatem pełniła funkcje dydaktyczne (np. pocztówka projektu Piotra Stachewicza *Hasło wieszca* z postacią poety wskazującego rozwinięty na szarfie cytat z *Grażyny*: „Spólna moc tylko zdoła nas ocalić”⁴⁹), a fragmenty jego utworów znajdowały zastosowanie na pocztówkach o charakterze religijno-patriotycznym (np. seria *Wiara, Nadzieja, Miłość*, z cytatami z *Dziadów*, wydana w kilku nakładach między rokiem 1905 a 1918). Mickiewicz występuje niekiedy w towarzystwie Kościuszki⁵⁰ i innych bohaterów narodowych. Choć i Słowackiemu z czasem zaczęto przypisywać przywództwo duchowe Polaków⁵¹, to takie stanowisko nie znalazło odbicia w kulturze popularnej. Dla niej wykładnią był kanon, jaki przedstawiała broszurabroniąca decyzji kardynała Puzyny w sprawie wawelskiego pochówku poety:

Słowackiemu brak było tej olbrzymiej wiedzy i panowania nad sobą, jakie posiadał Mickiewicz, i [...] utwory swe dostosowywał do siebie, swej wygórowanej żądzy sławy lub zadraśniętej dumy. [...] Mickiewicz otworzył poezji polskiej nowe drogi, wskazał nowe cele, wskazał, jak za Ojczyznę poświęcić się należy, jak ją kochać, przez nią i za nią cierpieć i jak żyć dla niej. On był nauczycielem narodu, troskliwym jego pocieszycielem w chwilach wielkiej niedoli [...]. Przodownikiem takim i takim przedstawicielem narodu Słowacki nie był. – Był wprawdzie człowiekiem wielkim, genialnym, [...] nie miał jednak tego wielkiego serca

⁴⁶ Vide U. Makowska, op. cit. W innych pocztówkach z pisankami bywa jednak zaznaczana hierarchia, np. w kartce z wyobrażeniem „romantycznej trójcy”, której towarzyszy Maria Konopnicka, Mickiewicz zajmuje miejsce na największym jajku usytuowanym u samej góry.

⁴⁷ Plakieta z przełomu XIX i XX w. (?), brązowy odlew m.in. w Lwowskiej Galerii Sztuki.

⁴⁸ Seria pocztówek zaprojektowana przez Józefę Chudzikowską, seria z apoteozami artystów Adama Setkowicza z 1912 r.; wspomniane komentarze pojawiają się w edycji z okresu międzywojennego; vide U. Makowska, op. cit.

⁴⁹ Nakład Księgarni J. Czerneckiego w Krakowie, ok. 1915–1920.

⁵⁰ Przykładem mogą być niektóre pocztówki, *tableaux* z „wielkimi Polakami”, „pamiętki z Krakowa” produkowane przez Filipa Eilego, znaczek pocztowy Litwy Środkowej o wartości 20 marek z 1921 r.

⁵¹ M.in. w pismach T. Micińskiego, J. Żuławskiego czy, szczególnie, w publikacji M. Sokolnickiego *Juliusz Słowacki wychowawcą narodowym* (Kraków 1909).

i tego wzniosłego charakteru oraz tej miłości do swoich współziomków, które by go stawiały na piedestale cnót niedoścignionych⁵².

Koncepcja złożenia prochów Słowackiego w wawelskiej krypcie, forsowana energicznie z okazji jubileuszu w 1909 roku, zaktualizowała mit „antagonizmu wieszczów” i wzmocniła polaryzację stanowisk ich stronników⁵³. Utrwalona konfiguracja była niemożliwa do przezwyciężenia, a postawy koncyliacyjne wyrażały się w formułach niemal humorystycznych. Lucjan Rydel, przywołując opinię Macieja Szukiewicza, który odrzucił projekt wawelski z racji „antagonizmu obu poetów”, przyznał, że zestawienie dwu trumien „byłoby niedelikatnym” i zaproponował bezceremonialnie: „Przy Mickiewiczu i Słowackim pochować należy Krasińskiego; ten trzeci byłby strojem w rozstroju”⁵⁴. Z kolei Bolesławowi A. Baranowskiemu, galicyjskiemu pedagogowi i publicyście, marzyła się zmiana przeszłości: „wolelibyśmy – stwierdzał – aby ten spór był się zakończył harmonijnym akordem, podaniem sobie rąk do wspólnego przewodnictwa; abyśmy mogli postawić im obu taki wspaniały pomnik, jaki wystawili Niemcy Goethemu i Schillerowi w Weimarze”⁵⁵.

Dopiero tradycjonalistyczny nurt poezji z czasów II wojny światowej przyniósł „manifestację ugody”: „w obliczu zagłady poezja pragnęła upamiętniać tylko to, co konstytuuje polską tożsamość i jedność, powoływać się jednocześnie na postaci i słowa obu wieszczów”⁵⁶. W powojennej Polsce imię Mickiewicza nadano – jak dawniej – większej liczbie instytucji, szkół lub ulic niż imię Słowackiego, częściej też spotykamy Grażyny niż Kordianów i Anhellich, ale w niektórych dziedzinach życia codziennego proporcje kształtują się nieco inaczej. Wprawdzie do wódki o nazwie Soplica, wytwarzanej od 1891 roku w Gnieźnie, dołączył ponad sto lat później Pan Tadeusz, a łódzki Dom Mody przybrał w 1958 roku bardzo stosowne miano Telimeny, to jednak również imiona bohaterek i bohaterów Słowackiego zaczęto wykorzystywać jako nazwy przemysłowe. Oprócz Poznańskiej Fabryki Czekolady „Goplana” (nazwanej tak w 1912 roku) znajdziemy dziś pod tym mianem także serwis do kawy, karnisz do firanek czy nawet baterię zlewozmywakową. Zakłady Łucznik od lat

⁵² G., *Ks. Kardynał Puzyra i Juliusz Słowacki*, [Kraków] 1909 (Biblioteka „Polskiego Związku Narodowego”, nr 8), s. 5, 8, 9.

⁵³ K. K. Daszyk, op. cit.; L. Kamiński, *Romantyzm a ideologia. Główne ugrupowania polityczne Drugiej Rzeczypospolitej wobec tradycji romantycznej*, Wrocław 1980, s. 15–40.

⁵⁴ *Wiec w sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego*, „Nowa Reforma” 1909, nr 155, s. 1.

⁵⁵ B. A. Baranowski, *Uczczenie pamięci autora „Anhellego” (Przemówienie podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej Juliuszowi Słowackiemu w sali „Dому Polskiego” w Czerniowcach dnia 28 listopada 1909)*, Czerniowce 1909 (odb. z „Gazety Polskiej”), s. 7; vide też S. Cywiński, *O wspólny pomnik Mickiewicza i Słowackiego w Wilnie*, Wilno 1934 (odb. z „Dziennika Wileńskiego”).

⁵⁶ E. Balcerzan, *Literackość. Modele, gradacje, eksperymenty*, Toruń 2013, s. 266.

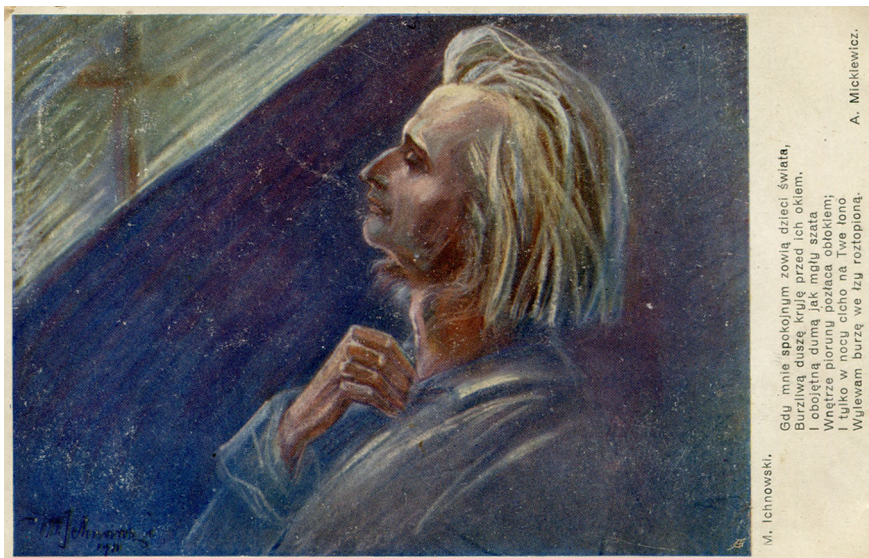
produkują maszynę do szycia Balladyna, a jedna z firm nazwała tak model czapeczki dla dziewczynek (miejmy nadzieję, że przeznaczony tylko dla jedy-naczek). Można kupić pończochy samonośne Ellenai oraz liczne przedmioty o nazwie Kordian – krzesła, kanapy, komody, swetry czy piżamy⁵⁷. Prototypem statków pasażerskich typu SZ-600 z Gdańskiej Stoczni Rzecznej była w 1961 roku Lilla Weneda; potem zmontowano Rożę Wenedę, a w następnych latach Alineę, Balladynę, Ellenai, Laure i Judytę oraz trzy statki „mickiewiczowskie” – Aldoneę, Grażynę i Marylę.

Nie wydaje się, aby stoczni zależało na pogodzeniu wieszczów. Nie wszyscy pasażerowie zastanawiali się zapewne nad rodowodem nazw jednostek, które zresztą nie odegrały większej roli w kształtowaniu kultury popularnej. Jej specyfika, z predylekcją do czarno-białych podziałów, i tak wyklucza konsensus; trudno sobie wyobrazić kibicowanie dwu rywalizującym ze sobą drużynom. Jednak i tu zdarzały się wyjątki, jak wspomniane świąteczne kartki pocztowe z wizerunkami obu wieszczów. Ale właśnie pocztówki wyróżnia specjalny status – były przeznaczone do rozprzestrzeniania, a wpisana korespondencja mogła komentować umieszczone na obrazkach treści, dopełniać je albo im zaprzeczać. W tym sensie pocztówki niejako wyprzedzały możliwości Internetu. Osobliwy efekt takich działań przynosi kartka z serii zaprojektowanej około 1911 roku przez Michała Ichnowskiego⁵⁸. Jej awers przedstawia profil Mickiewicza i mający w tle krzyż; obrazkowi towarzyszy ostatnia strofa *Rozmowy wieczornej*. Natomiast korespondencja na rewersie ogranicza się, wyjąwszy podpis „Twoja Kasia”, do czterech wersów z VIII części *Lambra* – z lekko zmienioną interpunkcją i ze znaczącym przekształceniem: „przyszłość moja” zamiast pierwotnego „twoja”. W ten sposób powstał nowy wiersz spółki autorskiej Mickiewicz i Słowacki:

Gdy mię spokojnym zowią dzieci świata,
Burzliwą duszę kryję przed ich okiem,
I obojętna duma, jak mgły szata,
Wewnętrzne pioruny pozłaca obłokiem;
I tylko w nocy – cicho – na Twe łono
Wylewam burzę, we łzy roztopioną.
A potem długim rozpamiętywaniem
Jak żar piekielny rozpali się w łonie,
I potem, potem – cała przyszłość moja
Stanie się długim i ciężkim konaniem.

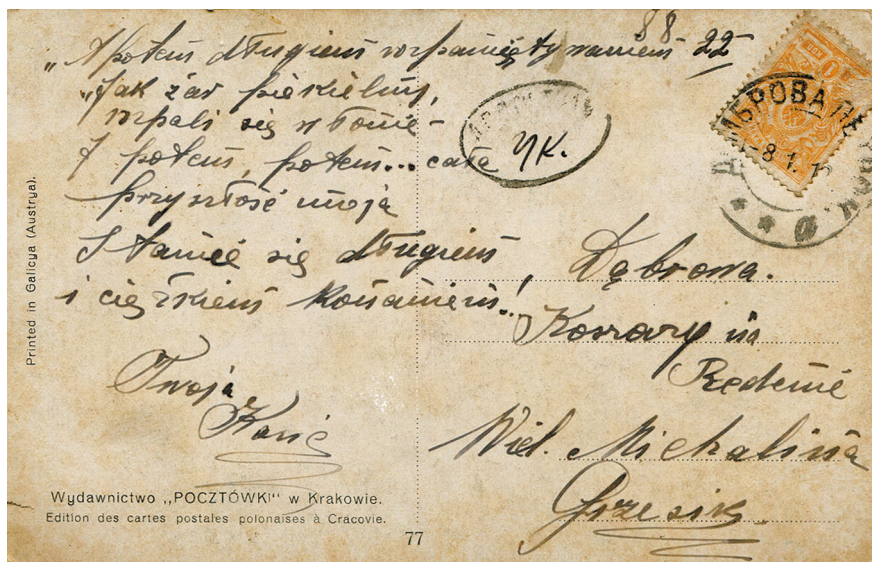
⁵⁷ W tego typu nazwach rzadziej występują antroponimy mickiewiczowskie, chociaż imieniem Telimena ochrzczono model biustonosza i akrylową wannę.

⁵⁸ Na serię opublikowaną nakładem Wydawnictwa „Pocztówki” w Krakowie składały się co najmniej cztery karty z wizerunkiem Mickiewicza i cytatem.



Gdy mnie spokojnym zowią dzieci świata,
 burzliwą wódzę kruję przed ich oczyma;
 Wszakże światem i światem
 Wnetrze poroniu pozleca obłokiem;
 I tylko w nocu cicho na Twe łono
 Wylewam burzę we łzy roztopioną.

M. Ichnowski.
 A. Mickiewicz.



We współczesnej kulturze popularnej harmonijne pogodzenie wieszczów dokonało się chyba tylko w projekcie nadruku na koszulkę autorstwa Michała Buksy. Poeci ukazani w popiersiu lekko zwracają się ku sobie; mają identyczne kapelusze typu fedora i ciemne okulary; u dołu znajduje się podpis „Bracia wieszczą”⁵⁹. Całość stanowi aluzję do kultowej komedii muzycznej *Blues Brothers*

⁵⁹ Dziękuję Panu Michałowi Buksie za wyrażenie zgody na reprodukcję jego projektu.

Johna Landisa z 1980 roku, pełnej intertekstualnych odniesień i prowokującej kolejnej⁶⁰. Znajomość fabuły filmu upewnia, że mimo żartu zawartego w graficznym pomysle chodzi o braterstwo prawdziwe, pełne miłości i pozwalające na wspólną twórczość. Jednak trudno sobie wyobrazić, aby wieszczący bracia pisali cokolwiek innego niż bluesowe czy rockowe przeboje. Może tylko jako antagoniści mogą zachować swój własny język?



Bibliografia

- A. Ch. [Antoni Chołoniewski], *Juliusz Słowacki. Portret w rzeźbie Wacława Szymanowskiego*, w: *Słowacki 1809–1849. Album Sztuki polskiej i obcej*, Warszawa 1909.
- Adamczewska, Izabella, *Pisarz w mediach masowych, czyli autentyzm jako literacki chwyt (auto)promocyjny*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6.
- Album pisarzy polskich*, zbiór i oprac. S. Demby, ilustr. H. Piątkowski, Warszawa [1898].
- Balcerzan, Edward, *Literackość. Modele, gradacje, eksperymenty*, Toruń 2013.
- Baranowski, Bolesław Adam, *Uczczenie pamięci autora „Anhellego” (Przemówienie podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej Juliuszowi Słowackiemu w sali „Domu Polskiego” w Czerniowcach dnia 28 listopada 1909)*, Czerniowce 1909 (odb. z „Gazety Polskiej”).
- Bąk, Magdalena, *Twórczy łęk Słowackiego. Antagonizm wieszczów po latach*, Katowice 2013.

⁶⁰ Większość projektów odnoszących się do Mickiewicza i Słowackiego nadruków na rozmaite gadzety jest dziełem profesjonalistów; charakteryzuje je nie tylko wysoki poziom wzornictwa, ale i inteligentny dowcip, zasadzający się na aluzji do bohaterów popkultury (np. nadruk „Wściekłe wieszczce i Norwid jeszcze” nawiązuje do filmu Quentina Tarantino *Wściekłe psy*, a „Zabójczy Mickiewicz” do postaci komiksowego superbohatera Wolverine z grupy X-Men, który pojawia się również w serialach, filmach fabularnych i grach komputerowych).

- Bodusz, Marek, *Juliusz Słowacki – poeta popularny*, w: *Juliusz Słowacki w kontekstach kulturowych dawnych i współczesnych*, red. E. Dąbrowska, I. Jokiel, Opole 2012.
- Chociszewski, Józef, *Dzieje narodu polskiego. Dodatek historyczny lat ostatnich i Dodatek o Polakach w Ameryce*, Chicago 1903.
- Cywiński, Stanisław, *O wspólny pomnik Mickiewicza i Słowackiego w Wilnie*, Wilno 1934 (odb. z „Dziennika Wileńskiego”).
- Czapska, Maria, *O „tży potęgi drugiej” (Wystawa mickiewiczowska w Bibliotece Narodowej)*, „Pion” 1935, nr 7.
- Czarnik, Jacek, *Wszystkie (czyżby?) znaczki świata z Adamem Mickiewiczem*, <https://www.wbp.wroc.pl/wbp/index.php/pl/katalogi-przeglad/2494-znaczki> (d.d. 25.06.2019).
- Daszyk, Krzysztof Karol, *„Nich wróci mogiła...”*. *Ideowo-polityczne spory o wawelski grób dla Juliusza Słowackiego*, Kraków 2010.
- Demianiuk, Marcin, *O prym nad romantyzmem... (na marginesie egzaminu z HPL)*, „Silva Rerum. Pismo warsztatowe Instytutu Polonistyki Stosowanej UW” 2016, nr 6, <http://silvarerum.ips.uw.edu.pl/2016/06/romantyzm-na-marginesie-egzaminu-z-hpl/> (d.d. 10.12.2018).
- Dunin-Wąsowicz, Paweł, *Co tu się stało z literaturą*, „Lampa” 2004, nr 8.
- G., *Ks. Kardynał Puzyna i Juliusz Słowacki*, [Kraków] 1909.
- Hahn, Wiktor, *Bibliografia o Juliuszu Słowackim za rok 1909*, Lwów 1916.
- Hoesick, Ferdynand, *Odświeżenie pomnika Słowackiego w Miłostawiu*, „Kraj” 1899, nr 37.
- Hoesick, Ferdynand, *Spór o Słowackiego*, „Kurier Warszawski” 1922, nr 104.
- Irzykowski, Karol, *Godność krytyki* [1929], w: idem, *Słoń wśród porcelany*, Warszawa 1934.
- Juza, Marta, *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 4.
- Kamiński, Leszek, *Romantyzm a ideologia. Główne ugrupowania polityczne Drugiej Rzeczypospolitej wobec tradycji romantycznej*, Wrocław 1980.
- Komza, Małgorzata, *Mickiewicz ilustrowany*, Wrocław 1987.
- Konkurs stulecia*, „Kurier Warszawski” 1900, nr 1.
- Makowska, Urszula, *„Romantyczna trójca” na dawnej pocztówce*, w: *Mity, legendy, historie*, red. A. Kisielewska, A. Kisielewski, Białystok 2016.
- Markiewicz, Henryk, *Rodowód i losy mitu trzech wieszczów*, w: idem, *Świadomość literatury. Rozprawy i szkice*, Warszawa 1985.
- Méyet, Ludwik, *Wizerunki Mickiewicza*, Lwów [1888].
- Méyet, Ludwik, *Wizerunki A. Mickiewicza. Uzupełnienie*, Lwów 1889.
- Nesteruk, Małgorzata, *O co Słowacki spierał się z Mickiewiczem?*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 1999, nr 34.
- Okoń, Waldemar, *O krakowskim pomniku Adama Mickiewicza raz jeszcze*, „Quart” 2006, nr 1.
- Posągi i ludzie. Antologia tekstów o rzeźbie 1815–1889*, oprac. A. Melbechowska-Luty, P. Szubert, t. 1, cz. 1–2, Warszawa 1993.
- Rosiek, Stanisław, *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*, Gdańsk 1997.
- Rosiek, Stanisław, *Mickiewicz (po śmierci). Studia nekrograficzne*, Gdańsk 2013.
- S., *Muzeum Mickiewiczowskie w Paryżu*, „Goniec Polski” 1903, nr 5.
- Sokolnicki, Michał, *Juliusz Słowacki wychowawcą narodowym*, Kraków 1909.

- Sroka, Jakub, *Obrazkowe memy internetowe*, Warszawa 2014.
- Starnawski, Jerzy, *O Stanisławie Tarnowskim jako historyku literatury polskiej słów kilka (Głos w dyskusji)*, w: *Stanisław Tarnowski 1837–1917. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 14 listopada 1997 r.*, Kraków 1999.
- Szargot, Barbara, *Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński w oczach Tadeusza Różewicza*, w: *Mickiewicz, Słowacki, Krasiński. Romantyczne uwarunkowania i współczesne konteksty*, red. E. Owczarz, J. Smulski, Łowicz 2001.
- Szubert, Piotr, *Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – idea i realizacja*, w: *Dzieła czy kicze*, red. E. Grabska, T. S. Jaroszewski, Warszawa 1981.
- Szubert, Piotr, *Pomniki Adama Mickiewicza. Zarys problematyki*, „Blok-Notes Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza” 1983, [nr] 8.
- Tarnowski, Stanisław, *Profesora Małeckiego „Juliusz Słowacki”*. (*Dokończenie*), „Przegląd Polski” 1867, t. 2, z. 6.
- Trzebiński, Marian, *Pamiętnik malarza*, oprac. M. Masłowski, Wrocław 1958.
- Wasilewski, Zygmunt, *Mickiewicz i Słowacki*, Warszawa 1922.
- Wiec w sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego*, „Nowa Reforma” 1909, nr 155.
- W. S. W. [Wilczyński, Włodzimierz Stanisław], *Kilka słów od wydawcy do autora; Odezwa do Polek*, w: *Karola Libelta rozprawy o odwadze cywilnej, miłości ojczyzny, wychowaniu ludów. Na rzecz pomnika dla Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego...*, Kraków 1869.
- Zieliński, Jan, *SzatAnioł*, Warszawa 2009.
- Z listów otrzymanych przez Komitet Akademicki*, zestawił S. Pigoń, w: *Miscellanea z pogranicza XIX i XX wieku*, Wrocław 1964 („Archiwum Literackie”, t. 8).
- Żeleński Boy, Tadeusz, *Brązownicy*, Warszawa [1930].
- Żeleński Boy, Tadeusz, *Trochę anegdoty* [„Kurier Poranny” 1927, nr 189], w: idem, *O Mickiewiczu*, Warszawa 1949.
- Żeromska, Monika, *Wspomnienia*, Warszawa 1993.
- Żuławski, Jerzy, „Trzeci”, „Młodość” 1899, nr 6.

URSZULA MAKOWSKA, historyk sztuki. Pracuje w zespole autorsko-redakcyjnym *Słownika artystów polskich i obcych w Polsce działających...* w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk; od 1994 r. współpracuje jako autor haseł z *Allgemeines Künstlerlexikon*. Zajmuje się sztuką polską XIX i pierwszej połowy XX w., kierując uwagę zwłaszcza na jej relacje z literaturą. Publikuje artykuły o twórczości rysunkowej pisarzy i wizualnej interpretacji utworów literackich, głównie Juliusza Słowackiego, w tomach pokonferencyjnych i czasopismach („Konteksty”, „Teksty Drugie”, „Ikonotheka”, „Pamiętnik Sztuk Pięknych”. „Schulz/Forum”). Interesuje się także związkami sztuki z innymi dziedzinami (medycyna, folklor, teatr) oraz kulturą popularną jako obszarem recepcji wielkich dzieł (malarstwo, literatura, muzyka).